

(Il Tempo - E.Zotti) Kobięcy Puchar Włoch AS Romy rozpoczyna się w Bari. Przedwczoraj doszło do losowania, które ustaliło drabinę edycji 2019/2020 rozgrywek. Giallorosse, umieszczone wśród drużyn rozstawionych, zmierzą się w 1/8 finału (jeden mecz) z Pink Bari, w spotkaniu zaplanowanym na środę, 11 listopada na Antonacci.

Jeśli przejdą rundę, w ćwierćfinale dziewczyny Bavagnoli spotkają się ze zwycięzcą pary San Marino Academy i Hellas Verona. W ewentualnym półfinale może z kolei dojść do wielkiej potyczki z jednym z dwójki Fiorentina i Milan: Viola i Rossonere spotkają się w ćwierćfinale, jeśli przejdą 1/8 finału (Toskanki spotkają się z Ravenną, z kolei drużyna Ganza będzie musiała przejść w derbach Inter).

Zanim jednak drużyna będzie myślała o pucharze, musi zmierzyć się z niedzielным wyjazdem do Mediolanu na Inter. Wie o tym dobrze Agnese Bonfantini, która dorastała w sektorze Nerazzurric i która zmierzy się oko w oko ze swoją przeszłością: *"To będzie dla mnie szczególny mecz - słowa napastniczki dla Roma TV. - To będzie powrót do gry na boisku w Mediolanie, dorastałam tam i będzie to naprawdę ważne spotkanie. Mamy za sobą wygraną i chcemy rzecz jasną zdobyć po raz kolejny trzy punkty. Oni są bardzo młodym zespołem z piłkarkami o wielkich perspektywach. Nie będzie łatwo, ale postaramy się dać z siebie maksimum".*

Giallorosse, aktualnie czwarte w tabeli, chcą dać kontynuację wygranej odniesionej nad Tavagnacco, aby nadrobić do czołowych pozycji: *"Celem jest dogonienie - kontynuuje Bonfantini. - Mamy dwa punkty do Milanu i jeden do Fiorentiny i chcemy zrobić maksimum, aby zbliżyć się do lidera".*

Autor: abruzzo